

Irena Kadulska

"Szkolna i literacka działalność
Franciszka Bohomolca : u źródeł
polskiego klasycyzmu XVIII w.",
Barbara Kryda,
Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1979 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/3, 358-362

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

matu z imieninami Kątskiego byłoby trafne, to spektakl musiałby się odbyć 14 lutego, wtedy bowiem przypadają imieniny Walentego. Wzmianka w *Wierszu gratulacyjnym*, iż obchód imieninowy odbył się w poście (s. 180), potwierdza moje datowanie; w r. 1690 niedziela wielkanocna wypadła 26 marca⁴.

Nieco miejsca należy poświęcić stosowanej w obu częściach książki Magnuszewskiego argumentacji językoznawczej. Zamiar był najsluszniejszy, ale jego wykonanie rodzi obawy co do poprawności wyciągniętych wniosków, gdy czytamy np., że „czworo słońca” to forma liczby podwójnej (s. 60), gdy wśród wyrazów pochodzenia orientального znajdujemy nazwę plemienną „Edońce” (s. 198), znaną ze starożytności klasycznej, i wyraz „*mani*” (s. 199; chociaż z zaznaczeniem wątpliwości co do takiej jego kwalifikacji), a wystarczyło zajrzeć do *Słownika staropolskiego* czy do *Słownika* Lindego, aby dowiedzieć się, że to słowo pochodzenia germańskiego, znane w polszczyźnie od średniowiecza. O niczym też nie świadczy, że Fryderyk Szembek i Aleksy Magnuszewski pisali o zamiast ó oraz: „barzo”, „bohater”, „konszt”. Wszystko to są zjawiska pospolite, nie wyróżniające systemu językowego jednego i drugiego pisarza.

Projekcją współczesnego nam zjawiska w wiek XVII jest przypuszczenie, że Aleksy Magnuszewski w latach 1689—1691 na lekcje do Podolińca dojeżdżał z Rzeszowa, „czemu nie przeczyłaby względna bliskość ich położenia” (s. 94). Szkoda, że autor recenzowanej książki nie znał rękopiśmiennych kronik pijarów rzeszowskich i wieluńskich. Nakreślony przezeń zyciorys o Aleksego byłby wówczas prawdziwszy i bogatszy w szczegóły. Myślę też, że zbyt stanowczo przeciwstawił się autor mojemu przypuszczeniu, iż *Carmina Polonica de vanitate florum* mieszczące się w podolinieckim rękopisie mogą pochodzić od Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Należy pamiętać, że dla pijarów był on nie tylko bogatym mecenasem, ale jego związki z tym zgromadzeniem miały charakter bardziej złożony i subtelny. Warto przypomnieć, że kolegium podolinieckie posiadało rękopis nie drukowanego traktatu Lubomirskiego *De antiquis dialectis linguae Polonicae* i że pijarzy cenili kulturę oraz smak artystyczny Lubomirskiego, nie tylko jego worek. Omawiana książka zyskałaby, gdyby w niej uwzględniono stosunki podolinieckich i rzeszowskich pijarów (a wśród nich o Aleksego) ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim.

Rafał Leszczyński

Barbara Kryda, SZKOLNA I LITERACKA DZIAŁALNOŚĆ FRANCISZKA BOHOMOLCA. U ŹRÓDEŁ POLSKIEGO KLASYCYZMU XVIII W. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 300. „Studia z Okresu Oświecenia”. Komitet redakcyjny: Elżbieta Aleksandrowska (red. naczelny), Teresa Kostkiewiczowa, Zdzisław Libera. Tom XVI. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

W badaniach nad literaturą i kulturą doby Oświecenia wskazywano wielokrotnie rozliczność zastęg i pól działalności Franciszka Bohomolca: komediopisarza, poety, publicysty, tłumacza, wydawcy, nauczyciela szkół jezuickich. Działalność tę trudno przecenić, jak i równie trudno ująć ją całościowo. Wskazuje na tę trudność już tylko stan badań nad Bohomolcem — w artykułach współczesnych historyków literatury podejmowany jest głównie problem klasycystycznego przełomu i oświeceniowego prekursorstwa uczonego jezuity; natomiast wśród ujęć monograficznych nadal zachowuje swą wyłączność praca duńskiego badacza Adolfa Stendera-Peter-

⁴ Zob. *Chronologia polska*. Warszawa 1957, s. 325.

sena *Die Schulkomödien des Paters Franciszek Bohomolec S. J.* (1923) poświęcona komediom konwiktowym.

Dotkliwie odczuwany brak syntetycznego ujęcia dorobku Bohomolca został wypełniony (niemal w przededniu dwusetnej rocznicy śmierci pisarza) dzięki monograficznej rozprawie Barbary Krydy o szkolnej i literackiej działalności Bohomolca. Przedmiotem uwagi czyni autorka „działalność Bohomolca w okresie najwcześniejszym, szkolnym, w którym precyzuje on swój stosunek do języka i stylu, proponując również określony model kulturowy i wychowawczy” (s. 32), by dalej przejść na teren praktyki literackiej Bohomolca realizującej propagowany przezeń model klasycyzmu. Kryda stawia zatem pytania: „Jakiej proveniencji była jego świadomość stylistyczno-językowa? Jakim tendencjom ideowym służyła, w jakich formach? Jakim ulegała przemianom, w ilu kształtach funkcjonowała i od czego zależały liczne, jak zauważyli dotychczasowi badacze, funkcjonalne jej odmiany?” (s. 32–33).

Punktem dojścia rozważań staje się usytuowanie Bohomolca w życiu społeczno-kulturalnym epoki, jej tendencjach stylistycznych i w procesie kształtowania się polskiego klasycyzmu. Ta właśnie perspektywa epoki — widzenia Bohomolca w ciągu zjawisk oświeceniowych, wnosi istotne ustalenia na temat roli Bohomolca jako pisarza i nauczyciela swego pokolenia.

Książka Krydy jest tym rodzajem ujęcia monograficznego, które łączy obraz kształtowania się osobowości pisarskiej z obrazem roli społecznej pełnionej przez twórcę. Funkcja nauczyciela retoryki — wychowawcy młodzieży, i związana z tym działalność wybijają się (zwłaszcza w początkowym okresie) na czoło, co znajduje także odzwierciedlenie w proporcjach książki Krydy, która praktykę literacką „syna Anakreonta” przywołuje jedynie przykładowo (s. 50). Nie wszystkie pytania w relacji: Bohomolec-teoretyk — Bohomolec-pisarz, zostają więc przez Krydę rozstrzygnięte i wypadnie do nich powrócić w niniejszych rozważaniach.

Skala możliwych pytań wiąże się z imponującą rozległością materiałową omawianej książki. Uwzględnia ona pisma Bohomolca o charakterze teoretycznym (mowa *Pro ingeniis Polonorum*, prace słownikowe, teoretyczne wypowiedzi o języku polskim, wstępy do edycji, artykuły w „Monitorze”), prace nauczycielskie (*Zabawki poetyckie* i *Zabawki oratorskie*), twórczość literacką (komedie, poezję, literacką publicystykę). Płaszczyzną jednoczącą ten różnorodny materiał z zakresu twórczości i działalności Bohomolca staje się analiza świadomości stylistycznej pisarza, usytuowana (już pod tytułem) w szerokim kontekście kształtowania się polskiego klasycyzmu w XVIII wieku. Przyjęta przez autorkę zasada „klucza” — świadomości stylistycznej — jest tu zasadą równie trafną, jak i trudną w praktyce badawczej. Czytelnik książki Krydy poszukuje głębszych wyjaśnień na temat teoretycznych podstaw pracy, określenia metod stylistyczno-językowej interpretacji dzieła wobec zróżnicowanych propozycji współczesnego językoznawstwa.

Układ pracy logicznie wynika z postawionych pytań; całość składa się z 6 rozdziałów: *Stan badań; Język, świadomość, wychowanie; W kręgu wypowiedzi teoretycznych; „Zabawki oratorskie”; Poetyka; Praktyka literacka*. W rozdziale *Stan badań* autorka podejmuje zadanie gruntownego zrelacjonowania ważniejszych poglądów, odzwierciedlających proces kształtowania się historycznoliterackich ocen działalności Bohomolca. Studia powojenne otwiera wypowiedź Wacława Borowego, doceniająca zasługi „patriarchy teatru warszawskiego”. Jednakże w szczegółowym omówieniu prac Borowego pominięto opinię: „Poetą nigdy nie jest Bohomolec”¹ — która (w świetle ustaleń autorki) stwarzała okazję do odwołań polemicznych.

¹ W. Borowy, *Bohomolec*. W: *O poezji polskiej w wieku XVIII*. Warszawa 1978, s. 59. Zob. też W. Borowy, *Patriarcha teatru warszawskiego*. „Książka i Kultura” 1947, nr 7/8.

Punktem wyjścia rozważań zasadniczych staje się usytuowanie Bohomolca w zastanej strukturze świata literackiego i zjawisk kulturowych. Jest to usytuowanie w kontekstach ogólnoeuropejskich koncepcji racjonalistycznych, z których wywodzi się oświeceniowa przełomowość problematyki stylistyczno-językowej. Na gruncie polskim proces formowania się dydaktyki jasnej i zrjonalizowanej wypowiedzi zilustrowała autorka szczegółową analizą poglądów Stanisława Konarskiego, wskazując także na znaczenie Józefa Andrzeja Załuskiego, Michała Abrahama Trotza, Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, Stanisława Dominika Kleczewskiego i innych. Może też warto w tym momencie zauważyć, iż odwołania do praktyki Konarskiego i programu szkół pijarskich pojawią się w dalszych ważnych punktach rozważań autorki, która zwłaszcza zagadnienia związane ze szkolnictwem traktuje nader szeroko. Tej wnikliwości zawdzięczamy nowe oświetlenie wielu problemów, jak np. postawa wobec różnowierców w świetle programu Konarskiego i Bohomolca, sposoby kształtowania rozumnego obywatela w szkołach jezuickich i pijarskich, stosunek do języka polskiego. W ocenie nowoczesności myśli obu tych środowisk zakonno-nauczycielskich pojawiło się nowe rozłożenie akcentów: szkoła Konarskiego okazuje się nie zawsze konsekwentnie śmiała i nowatorska w swym programie.

Początki działalności Bohomolca wiążą się z edycją dzieł Sarbiewskiego, dialogiem *De lingua Polonica colloquium* i pracą nad słownikiem frazeologicznym. Jednak w szerszej świadomości społecznej pojawił się on głównie jako uczestnik polemicznej dysputy z wizytatorem pijarskim Ubaldem Mignonim. Uznając ważność i kluczowość tego wystąpienia autorka rozpoczyna prezentację poglądów Bohomolca sprobmatyzowaniem mowy *Pro ingeniis Polonorum* i listu *Ubaldo Mignonio [...]*, w których został zarysowany program szerokiego rozwoju kultury. Problematykę prac teoretycznych, w których zarazem kształtuje się oświeceniowy system wartości, wzbogaca analiza wcześniejszych prac słownikowych oraz dialogu *De lingua Polonica*. Podjętą w tym rozdziale kwestię dojrzewania osobowości twórcy można byłoby dopełnić przedstawieniem innej jeszcze roli Bohomolca — w latach 1747—1749 słuchacza wykładów Contuccia Contucciego, entuzjasty klasycyzmu, profesora retoryki w jezuickim Collegium Romanum. Czy jednak możliwe jest takie dopełnienie — to też kwestia, jeśli przypomni się trudności archiwalnych poszukiwań, o których pisał Stender-Petersen w swej monografii o Bohomolcu. Podobnie w sprawie kontaktów Bohomolca z rzymską „Arkadią”.

Najobszerniejszą objętościowo partię książki Barbary Krydy wypełnia uważne śledzenie koncepcji estetyczno-językowej i programu ideowo-wychowawczego zawartego w dwóch ważnych zbiorach przygotowanych przez Bohomolca w okresie pracy nauczycielskiej: *Zabawkach oratorskich* i *Zabawkach poetyckich*. Temu szczegółowemu omówieniu trudno nie przyznać waloru słuszności, gdy się zważy, że przypomniano tu wzory listów, mowy szkolne, tzw. „sejmiki” i szkolne utwory poetyckie od dawna pomijane, zapomniane. Rzucają one nowe światło na rolę Bohomolca jako propagatora oświeceniowego klasycyzmu. Profesor retoryki pełni wobec obu zbiorów prac uczniowskich rolę inspiratora, opiekuna ustalającego i korygującego model i typ wypowiedzi oraz zakresy tematyczne, wprowadza do tych prac swoje uwagi teoretyczne. Pozwoliło to autorce uznać, że poprzez owych pierwszych odbiorców i propagatorów realizuje tu Bohomolec własny program. Jest to głównie program konsekwentnego odchodzenia od modelu wysokiego stylu retorycznego i formowania wypowiedzi swobodnej, prostej i logicznej w konstrukcji. Obejmuje także kształtowanie nowych postaw ideowych poprzez kierowanie uwagi uczniów ku pytaniom typu: „czy szlacheckiemu honorowi handel szkodzi?”, zagadnieniom cudzoziemców, kwestiom rozwoju nauki. W samym doborze gatunków podkreśla autorka znaczący brak panegiryku i kazania, tradycyjnych w dotychczasowej praktyce szkolnej.

Utwory poetyckie zawarte w obu zbiorach *Zabawek* dzieli Kryda według kry-

terium tematycznego, co okazuje się trafnym zabiegiem porządkującym wobec dominacji ody. Dla zobrazowania procesu formowania się klasycyzmu w *Zabawkach* przywołano tu, z jednej strony, rękopiśmienne zbiory innych ćwiczeń szkolnych, wskazano poetyki (zwłaszcza M. K. Sarbiewskiego) i szkolne wzory poezji doskonałej, drugą zaś płaszczyznę porównań stanowi szerokie odwołanie do poezji oświeceniowej. Konstatacje autorki na temat poetyckiej edukacji uczniów Bohomolca wybiegają poza problematykę *Zabawek* i sytuują je na linii rozwoju tematów (s. 203—213), zasad kompozycyjnych (s. 197—198) i gatunków klasycystycznych (s. 192—193), typowych zwłaszcza dla kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”.

Monograficzne studium Stendera-Petersena *Die Schulkomödien des Paters Franciszek Bohomolec S. J.* uwolniło Krydę od szczegółowych analiz, pozwalając na rozpatrzenie głównego problemu: o ile komedia jest terenem realizacji zarysowanej wcześniej postawy ideowej i metody stylistycznej Bohomolca. Uwagi na temat komedii skłaniają jednak do kilku pytań, może dlatego, że rozległość tego „głównego i pierwszoplanowego terenu [...] działalności” Bohomolca (s. 229) takie właśnie możliwości stwarza. Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, czy na gruncie badań stylistycznych można podjąć postawiony przez Mieczysława Klimowicza intrygujący problem dotyczący współpracy Bohomolca z Krasickim, zwłaszcza w zakresie konstrukcji postaci kobiecych w komediach „na teatrum”².

Pominięte w rozważaniach autorki tragedie *Lizymach* i *Cezar w Egipcie* należą do dramatopisarskich początków Bohomolca, który talent swój rozwinął jednak w komedii. Jest to pewna nowość wobec tradycji teatru jezuickiego³ i w wyborze gatunku charakterystycznego dla epoki stanisławowskiej zawarty jest także pewien wewnętrzny — oświeceniowy — przełom samego Bohomolca. Społeczny obieg komedii Bohomolca łączyłabym nie tylko z faktem druku⁴, lecz i z pewną środowiskową preferencją. Zalecenie prowincjała Szymona Paszkowicza zobowiązujące kolegią do wystawiania dramatów drukowanych w Warszawie — dotyczy w praktyce wyłącznie Bohomolca⁵. Ze sprawą społecznego obiegu wiąże się też kwestia używania języka polskiego w przedstawieniach szkolnych. Stało to w wyraźnej sprzeczności z przepisami *Ratio studiorum*, lecz praktyka owa utrwaliła się w kolegiach jezuickich w połowie XVIII w. i stała się zwyczajem milcząco przyjętym przez zwierzchność zakonną⁶. Bohomolec w przedmowie do pierwszego wydania *Komedii* wyraża swą nie tylko środowiskową świadomość prekursorstwa: „komedii polskich [...] żaden jeszcze podobno Polak ojczystym językiem nie wydał [...]”⁷. Wypowiedź ta koresponduje z tezą książki Krydy o wyraźnie ukierunkowanej świadomości teoretyczno-językowej pisarza.

Natomiast nie był znany całościowo Bohomolec-poeta. Badaczka daje wnikliwe omówienie całego poetyckiego dorobku „syna Anakreonta”, poszerzając jego znajomość o wiersz *Do Jegomości Pana Jana Dulfusa*, zachowany w klocku Biblioteki Głównej Uniwersytetu Warszawskiego. Wskazuje w twórczości lirycznej Bohomolca

² Zob. M. Klimowicz, *Początki teatru stanisławowskiego (1765—1773)*. Warszawa 1965, s. 305—312.

³ Zob. J. Popłatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957. — J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*. Wrocław 1970.

⁴ Zachowała się znaczna liczba drukowanych dramatów szkolnych — zob. *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*. Opracował zespół pod kierunkiem W. Korotaja. T. 1. Wrocław 1965.

⁵ Zob. Popłatek, *op. cit.*, rozdz. *Przepisy*.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 23.

⁷ F. Bohomolec, *Przedmowa*. W: *Komedie*. Opracował i wstępem poprzedził J. Kott. [T. 1.] Warszawa 1959, s. 93.

przełamywanie wzniosłości w ton potoczny, wiążąc tę tendencję z wspólnotą myślową i stylistyczną jego poezji i publicystyki. Dostrzega w tym wyraźny przykład tendencji klasycyzmu do zbliżania sfer prozy użytkowej i języka poezji oraz skłonności do łączenia refleksji publicysty z refleksją poetycką.

Wśród walorów książki Barbary Krydy niewątpliwie trzeba podkreślić dojrzałość stylu, logiczność sformułowań; towarzyszy temu porządkująca tendencja do ustalania wniosków i punktów dojścia. Te właśnie walory umożliwiły autorce zaprowadzenie nad rozległym materiałem badawczym. Konstatacje zawarte w omawianej książce mają charakter trwałych ustaleń na temat procesu formowania się polskiego klasycyzmu, łącząc je z całościowym spojrzeniem na działalność Franciszka Bohomolca.

Irena Kadulska

Michał Kabata, WARSZAWSKA BATALIA O NOWĄ SZTUKĘ. („WĘDROWIEC” 1884—1887). Indeks opracowała Wanda Jesionowska. (Warszawa) 1978. Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 268 + 28 wklejek ilustr. „Biblioteka Syrenki”.

Rehabilitacja polskiego naturalizmu zainspirowana w 1956 r. przez Henryka Markiewicza¹ zaowocowała przede wszystkim studiami nad dorobkiem krytycznym czołowych uczestników kampanii estetycznej „Wędrowca” w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, przynosząc równocześnie prace odkrywające elementy naturalizmu w twórczości poszczególnych pisarzy oraz syntezę (pióra Janiny Kulczyckiej-Saloni) zjawiska zolizmu w literaturze polskiej.

Zabrakło natomiast studium o instytucjonalnej formie recepcji francuskiego naturalizmu, które to zadanie spełnił „Wędrowiec” w latach 1884—1887 jako organ prasowy warszawskiej batalii o nową sztukę i krytykę artystyczną. Dlatego autorzy wspomnianych prac o naturalizmie byli zmuszeni stworzyć punkt odniesienia do swoich tematów badawczych i od nowa, w sposób obiektywny charakteryzować tygodnik Artura Gruszeckiego, gdyż dotąd w ocenie czasopisma przeważały sądy negatywne, pochodzące z wczesnych lat pięćdziesiątych², kiedy naturalizm — za sprawą György Lukácsa — był terminem jednoznacznie pejoratywnym³.

Oczekiwana monografia o „Wędrowcu”, praca doktorska Michała Kabaty, jest rezultatem jego naukowych zainteresowań prądem naturalistycznym, które wyraziły się recenzją książki Jana Detki o Antonim Sygietyńskim, udziałem w zbiorowej kwerendzie materiałów na temat prasowej recepcji literatury francuskiej w drugiej połowie w. XIX oraz jego własnymi studiami nad estetyką polskiego naturalizmu⁴.

¹ H. Markiewicz, *Spór o naturalizm*. W: *Tradycje i rewizje*. Kraków 1957.

² J. Z. Jakubowski, *Z dziejów naturalizmu w Polsce*. Wrocław 1951, s. 78, -83.

³ H. Markiewicz, *Zakres i treść pojęcia „naturalizm” w badaniach literackich i estetyce XX wieku*. W: *Nowe przekroje i zbliżenia*. Warszawa 1974, s. 66, 67.

⁴ M. Kabata, *Antoni Sygietyński jako krytyk i teoretyk sztuki*. [Rec.]. „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 6. — M. Kabata, W. Klemm, H. Tchórzewska, *La Littérature française dans la presse périodique polonaise de la deuxième moitié du XIXe siècle*. „Les Cahiers de Varsovie” nr 2 (1973). — M. Kabata: *Walka z konwencją w estetyce polskiego naturalizmu*. (Cytat kulturowy jako czynnik konwencjonalizacji sztuki). „Studia Filozoficzne” 1974, nr 8; *Natura i sztuka w programie estetycznym polskiego naturalizmu*. „Studia Estetyczne” t. 13 (1976).